

MIŁOŚĆ BOŻY

WYKONANIE DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 6 — Nr 7 (226)

Włocławek, 5—11 marzec 1950 r.

Cena 10 złotych

DAJ MI...

Z samarytanką błagam w skrusze:
„Daj mi tej wody, Panie, pić!”
Niechaj Twe Serce, Jezus, wzrusze,
Gdyż chcę, jak ona, w Tobie żyć.

Ja pragnę sobie tu gromadzić
Skarb, co go nie tknie rdza ni mól,
Pragnę swą duszę tam prowadzić
Gdzie Ty przebywasz — Pan i Król.

Życia wędrówką jam strudzony...
Tedy mnie wesprzyj Panie mój!
I jakżeś poił dusz miliony —
Tak i mnie ukaż wody zdroj.

Ogończyk

Bazylika św. Piotra

Bazylika św. Piotra jest jednym z czterech kościołów rzymskich, których odwiedzenie wymagane jest do uzyskania Odpustu Jubileuszowego.

Stoi od 16 w. Początek jej taki: Papież Juliusz II powziął myśl wystawienia kościoła, mogącego być symbolem całego chrześcijaństwa. Do wykonania zamiaru zawezwano słynnego wówczas Michała Anioła Buonarroti'ego. Artysta zapalił się bardzo do dzieła. Później zaproszono Rafaela Santiego, Bramantego i innych. Stała świątynia długości 186 m. Z frontu do wnętrza prowadzi pięciopiętrowe drzwi. Środki bywają otwierane podczas dorocznych uroczystości, inne są zamurowane, tylko podczas wielkich uroczystości jubileuszowych je otwierają.

Pod kopułą, wieńczącą kościół 146 m. wysoką, opartą na czterech olbrzymich filarach tak wielkich, że na podstawie każdego z nich mogłaby się zmieścić spora kaplica, znajduje się grobowiec św. Piotra. Na obramowaniu, otaczającym kopułę, nakreślone są ogromnymi literami słowa: „Ty jesteś opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego”.

Wnętrze świątyni o 148 kolumnach, zawiera 30 olbrzymich ołtarzy, oraz wspaniałe grobowce papieży. Na grobie Innocentego XI mieści się płaskorzeźba, przedstawiająca odsiecz Sobieskiego pod Wiedniem. W jednej z bocznych kaplic można podziwiać dzieło 21-letniego Michała Anioła, przepyszną grupę w białym marmurze, przedstawiającą Matkę Boską z ciałem Pana Jezusa na kolanach, tzw. „Pieczęć”.



W bieżącym roku uczeni dokonują badań pod bazyliką pod którą zostały złożone prochy św. Piotra. Wyniki wykopalisk mają być ogłoszone.

Przed bazyliką znajduje się, w kształcie otwartych dłoni złożonych rąk, olbrzymia kolumnada. Dach jej zdobi 166 kamiennych figur świętych.

Całość wygłąda imponująco.

Cu to jest Opatrzność?

Bóg rządzi światem według swej mądrości, wszechmocy i dobroci. Ta ciągła opieka Boga nad światem nazywa się Opatrznością Boską, która rozciąga się na cały świat, a szczególnie na ludzi. „A wasze włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się

tedy, lepsiście wy, niż wiele wróbli”. „Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyście wy nie daleko ważniejsi niż one? jeśli więc trawę polną która dziś jest a jutro będzie w piec wrzuciona. Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was małej wiary” (Mat 6).

Opatrzności Bożej zaprzeczają fataliści, którzy twierdzą, że światem rządzi przeznaczenie czyli ślepe fatum, od którego zależą losy człowieka więcej niż od Boga, niezależnie od tego czy człowiek dobrze robi czy źle. Również deizm, który powstał w 17 wieku w Anglii nie uznaje Opatrzności Bożej.

Katolik pracuje i postępuje jakby wszystko od niego zależało a modli się i ufa jakby wszystko tylko od Boga zależało.

Ze złożonymi rękoma

...Dziwaczna postawa, powie niejeden, to postawa rąk złożonych! Wieru wstydzi się jej i nie chce rak swoich tak składać, jak jej składają ludzie proszą a pobożni; nie zastanowili się nigdy jakie też znaczenie kryje się w tym prastarym tradycyjnym gescie; nie lubią go, choć go nigdy jeszcze nie zrozumieli. Szuka się nieraz daleko skomplikowanych metod modlitwy, tymczasem chleb, którym Bóg karmi dusze, to jest właśnie ten chleb wzgardzony, chleb biblijny, który Patriarchowie w ciemnym popiele wypiekali. Zeby się dobrze modlić, wystarczyłoby nam złożyć obie ręce i dostosować postawę duszy do tej zewnętrznej formy. Egipcjacy asceci nic innego nie nakazywali pokutującej grzesznicy Thais celem odzyskania pierwotnej niewinności, jeno by obrocona ku wschodzącemu słońcu powtarzała co rana: Ty który mnie stworzyłeś, zmiłuj się nad mną.

Dziwny ruch — ręce złożone! Czyż doprawdy nic nam nie mówią one złożone ręce małych dzieci, albo przystępujących do pierwszej Komunii dziewczątek pod śnieżnymi zasłonami? Czyż nam nic nie mówią ręce spracowane robotników lub małżonków carzejskimi, którzy klęcząc obok siebie dnia każdego błagają Ojca niebieskiego o siły niezachwiane na jutro? Czyż nie przemawiają do nas złożone dłonie naszych zmarłych, śpiących w spokoju cmentarzy? Może sami układaliśmy im ręce w tę pobożną ostateczną postawę, jakby na to,

by kiedy nadejdzie godzina straszliwej zapłaty, Anioł zmartwychwstania znalazł w nich dostojęstwo ciała ochrzczonego? Czyż nie rozumiemy, że ten pra-



Ręce, rys. A. Durer

stary gest, pełen jest przedziwnego znaczenia i że mamy obowiązek przeżywać go i rozpowszechniać jako dobrą nowinę zbawienia, jako środek uspokojenia i świętości?

...Ręce złożone to ręce zniewolone, które nie chcą się dłużej opierać i wyrzekły się własnej niezależności; ręce

złożone to takie, co się zgadzają, oddają i poddają; to ręce pełne słodyczy i powolności, a więc to ręce modlitwy.

...I oto je masz, Boże mój, te ręce moje; nie chcę się już o nic dopominać, ani się nawet zastanawiać, znużony jestem i wzdycham do tego, by odnaleźć Ciebie w spokoju. Oto ręce moje wyrażają całą moją modlitwę i czekam jako ten, co niesie chorągiew pokoju, a którego usta milczą.

Czybyśmy tak nie mogli wieczorem, w ciszy i skupieniu przez kilka minut zastanowić się nad tym, co czynimy składając swe ręce jako ludzie; te ręce pracujące nad wykonaniem zamiarów Boga; te ręce, którymi się dziś posługuję, by działać, błogosławić by przynosić ulgę bliźnim, by rozrzeszać, by podnosić te ręce, które tyle krytycznych wad, tyle brzydkiej pychy, tyle niezdolności lenistwa paraliżuje i obywatelnie?

Nie jestem stworzony po to, aby żyć jako istota niezależna; pragnąc zaś służyć, potrzebuję koniecznie jakiegoś zadania, potrzebuję motywu wyższego, niż moja własna fantazja. Mój Boże, składając obie dłonie, pragnę Ci wyrazić, że oto Ty mi będziesz jedynym Panem!

...Czemuż nie miałbym oddać w Twe ręce przedwieczne mych rąk złożonych?

...Ażeby odnaleźć Boga, wystarcza w skrytości modlić się z rękami złożonymi.

(Z książki: Modlitwa na każdą godzinę)

Pamiętaj człowiecze...

Środa Popielcowa zw. Popielcem rozpoczyna czterdziestodniowy post. Użycie popiołu, jako symbolu pokory i pokuty za pychę i nieposłuszeństwo, które przywiodły śmierć na człowieka i w popiół go obracają jest bardzo dawnym zwyczajem.

Hiob obłożony wrzodami, popiołem obsypuje swe ciało i zebrze miłosierdzia Bżego. Dawid w skrusze serca miesza popiół ze łzami i pożywa.

Niniwici na polecenie Jonasza posypują głowy popiołem. Zawsze dopatrywano się pewnego podobieństwa między popiołem, jako skutkiem ognia materialnego a grzesznikiem, którego ciało powinno być obrócone w ogień gniewu Bżego. Grzesznik posypywał się popiołem na znak, że, aby uniknąć ognia gniewu Bżego, sam chce się spalić na popiół w ogniu pokuty za grzechy.

Popiół do posypywania głów sporządzano kiedyś ze spalonych szmat używanych podczas bierzmowania. Od czternastego wieku spala się na ten cel palmy, w poprzednim roku poświęcone. I jak palma jest symbolem chwwały tak posypanie popiołem z palm ma stać się symbolem przyszłej chwwały.

Podczas posypywania popiołem chór śpiewa dwie pokutne antyfony. Po czym następuje modlitwa błagalna o dobre użycie czasu, na post przeznaczanego.

W związku z popielcem istniały roz-

maite zwyczaje. Eneaszy Sylwiusz w „Historii Europy“ pisze, że „w Alberstadtzie co rok wybierano człowieka najczęściej prawdopodobnie obciążonego grzechami, i odziaszy go w szaty żałobne, prowadzono do kościoła na obrzęd popielcowy, po ukończeniu których wyprowadzano go za drzwi. Przez czterdzieści dni biął się boso po mieście, okrążając kościoły, ale nie wchodząc do nich i nie mówiąc nic do nikogo. Kanonicy miejscowi, codzien inni, dawali mu jeść. Po wzdzwonieniu północy pozwalano mu zasnąć na placu publicznym. Dopiero w Wielki

Czwartek, po ukończonej konsekracji olejów świętych wprowadzono go do kościoła, i po odmówieniu modlitwy, udzielano mu odpuszczenia grzechów. Lud dawał mu pieniądze w ofierze, ale ich ów biedak nie brał, lecz zostawiał na własność kościoła. Nazywają tego człowieka Adamem“.

Podczas posypywania popiołem kapłan czyni znak krzyża nad głową wy-mawia po łacinie słowa: „Pamiętaj człowiecze żeś jest prochem i w proch się obrócisz!“ Słowa te wyrzekł Bóg do człowieka zaraz po grzechu pierworodnym. Tera.

Post nienakazany

Na treść obowiązku poszczenia, praktykowanego przez katolików, składa się ograniczenie posiłków co do ilości oraz powstrzymanie się od spożywania pokarmów mięsnych.

Są ludzie szlachetni którzy z okazji pewnych wydarzeń w ich życiu, czy w życiu rodzinnym, robią sobie rozmaite dobre postanowienia. Przystają na pewien czas np. w okresie Wielkiego Postu palenia papierosów. Nie słuchają muzyki w piątek. Postanawiają nie chodzić do kina przez określony czas. Dobrze by było właśnie zrobić sobie postanowienie, albo zupełnego powstrzymania się od napojów alkoholo-

wych, albo przynajmniej częściowego. Czterdziestodniowy post szczególnie się do takich postanowień nadaje. Wartość naszego czynu i wielkość ofiary mierzy się wielkością przywiązania do tego, czego przez postanowienie chcemy zaniechać. Tak powszechne i mocne przywiązanie wielu do picia może stać się w tej chwili okazją do praktykowania wspaniałych uczynków. Dodać do tego trzeba, że w szczególnie sposób doprasza się o wydanie walki złym nalogom, a więc w tym wypadku pijaństwu Rok Jubileuszowy, który przecież, według słów Namiestnika

Błogosławiony Wincenty Pallotti

Dnia 22 stycznia br. Ojciec św. Pius XII ogłosił Błogosławionym księdza Wincentego Pallottiego, założyciela Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyni).

Nowy Błogosławiony urodził się w Rzymie 21 kwietnia 1795 r. Od samego zarania życia odznaczał się niezwykłą pobożnością. Święcenia kapłańskie otrzymał 16 maja 1818 r. Wkrótce potem uzyskał na uniwersytecie rzymskim doktorat z filozofii i teologii. Jego życie kapłańskie wypełnia praca nad wykształceniem, a jeszcze bardziej nad wychowaniem kandydatów do stanu duchownego, zajęcia duszpasterskie, wszelkiego rodzaju uczynki miłości bliźniego po szpitalach, koszarach, więzieniach, zakładach wychowawczych, na misjach i ćwiczeniach duchownych.

Najgorętszym jednak jego marzeniem była współpraca wszystkich katolików w wielkim dziele Apostolatu.

Ks. Pallotti, to mąż nie tylko niezwykłej świętości, ale i apostoł w najpełniejszym tego słowa znaczeniu.

Możnaby spytać, skąd czerpał światło i siłę do tak niezwykłego życia i apostołskiej działalności. Jedną jest tylko odpowiedź na to pytanie, odpowiedź, która tłumaczy życie każdego świętego: sprawia to potęga miłości — caritas urgens.

„Proszę Boga, aby mnie i wszystkim ludziom raczył użyć jak najgorętszej i — gdyby to było możliwe — nieskończonej miłości... Panie, albo umrzeć, albo nieskończenie Cię miłować“. Tak brzmi ostatnia notatka w jego dzienniku duchownym przed święceniami kapłańskimi. Zawiera ona niejako hasło jego przeszłej kapłańskiej działalności.

Całe jego życie kapłańskie było nieustanną tęsknotą, niezaspokojonym dążeniem, aby Boga nieskończenie godnego miłości, miłować i wszystkich ludzi zapalić do takiej miłości. Ten żar miłości wzrastał z każdym rokiem, w miarę jak Wincenty, w świetle szczególnych łask, poznawał doskonałość Boga i coraz lepiej zdawał sobie sprawę, jak przeobficie, a bez żadnej jego osobistej zasługi Bóg go obypał darami.

Chrystusowego, ma być rokiem pokuty za grzechy.

Zaprzestanie picia, chociaż na okres postny, oprócz wartości nadprzyrodzonych i ochrony zdrowia ma i tę dobrą stronę, że zaoszczędzi nam trochę grosza. Doskonała okazja. Za zaoszczędzone pieniądze, jałmużna na dobre cele. W ten sposób bez wydawania specjalnych sum wesprzemy biednego. Trzeba tylko postanowić i wykonać. Terza w poście! Jeśli nie teraz to kiedy? **h.ma.**

„Boże Miłosierny — pisze w swym dzienniku — przebac mi, że się odważam to powiedzieć: z miłości Szej i miłosierdzia dla mnie zniżyłeś się do granic szaleństwa, bo w każdej chwili myślisz o mnie i zlewasz na mnie strumienie łask i miłości“.

Żar jego miłości z tą samą serdecznością ogarniał i Boże święte tajemnice. Pallotti niełęgnował głęboka część dla Najśw. Sakramentu i w ciągu swego życia czuł się ściśle zjednoczonym z Chrystusem Eucharystycznym. Często przepędzał całą noc przed Najśw. Sakramentem.

Zdawało się, że jakaś tajemnicza nieprzeparta siła pociąga go do Wieżnia Tabernaculum. Jako rektor kościoła Santo Spirito, kazał na własny koszt zbudować chórek, który bezpośrednio łączyl jego pokój z kościołem. W ten sposób będąc w domu, znajdował się w pobliżu Zbawiciela. U Niego szukał światła, siły i pociechy we wszystkich trudach życia. Z Nim omawiał wszystkie sprawy, które mu leżały na sercu. Na kartce, leżącej na jego klęczniku zapisywał ważniejsze sprawy, które miał omówić z Chrystusem Eucharystycznym.

Gdy ludzie przychodzili do niego z prośbami i ważnymi listami, mawiał niekiedy: „Najpierw pomówmy o tym z Bogiem na modlitwie. Przedstawmy te listy Zbawicielowi w Najśw. Sakramencie“.

Z wziętym zaufaniem i czułością odnosił się do Matki Bożej. Już w 1832 r. jego miłość ku Marii osiągnęła szczyty rzadko spotykane nawet u świętych. Toteż pod pióro cisną się w tym czasie między innymi słowa: „Miłosierdzie Marii będę wystawiał na wieki“.

Błog. Wincenty na wszystko patrzył oczyma Bożymi i kochał wszystko sercem Bożym. Oglądając poprzez zewnętrzna powłokę w każdym człowieku obraz Bożi, kochał wszystkich najgorętszą miłością. Dla bliźnich poświęcał wszystko — pieniądze, ubranie, siły, zdrowie, życie. Całe jego życie kapłańskie było wyniszczeniem samego siebie dla dobra dusz. Naichętniej byłby wszystkich ludzi na całym świecie zapalił nieskończoną miłością Boga i poprowadził do nieba.

Z tego też powodu przez całe swe życie cierpiał niezmiernie na widok ogromnej nędzy ludzi, którym nie mógł przyjść z pomocą. Na widok chorych, ubogich i opuszczonych ogarniał go serdeczne współczucie, któremu dawał wręcz choćby w takich słowach jak: „Chciałbym się stać pożywieniem, napojem, odzieżą, by ludziom ulżyć w niedoli“.

Bardziej jeszcze przejmował się nędzą moralną tak wielu ludzi. Ból i smutek przenikał jego duszę, na myśl że tylu ludzi żyje bez Chrystusa, bez prawdziwej wiary, bez pomocy Sakramentów św., w niustannym niebezpieczeństwie wiecznego potępienia. „Spieszmy na ratunek dusz! One są obrazem Boga!“ „Ad salvandas animas — dla zbawienia dusz!“ to jedna z głównych myśli przewodnich, która mu towarzyszyła w ciągu całego życia.

„Gdyby to było możliwe, chciałbym wszystko oddać, wszystko wycierpieć,

w każdej chwili, po nieskończone razy umierać w niewysłownych cierpieniach, byle tylko wszwstkie stworzenia kochały i uwielbiały Boga“.

Apostolska gotowość służenia innym miała szeroko promieniować i poza do-
czesne życie Błogosławionego.

X. J. Bogdan S. A. C.

„Rozumieć drugiego, to znaczy myśleć jego głową, patrzeć jego oczyma, odczuwać jego duszą; to znaczy wstać się w położenie drugiego i rozpatrywać życie z tego stanowiska“.

(Emil Fiedler)

„Obok dobroci w słowach, istnieje też dobroć, przejawiająca się w umiejętności słuchania. Niektóre osoby słuchają z takim wyrazem roztargnienia, że łatwo odgadnąć, iż myślą o czym innym“.

(Faber)

Śpiew kościelny

Wchodzimy do świątyni... Jest suma... Kapłan intonuje „gloria“, śpiewa modlitwy, lekcję, ewangelię... „Pater noster“... kończy uroczystym „Ita missa est“.

Co to za rodzaj śpiewu?

Jest to specjalny śpiew, właściwy tylko dla liturgii Kościoła katolickiego.

Śpiew liturgiczny zwany jest oficjalnym śpiewem kościoła, chóralem lub śpiewem gregoriańskim.

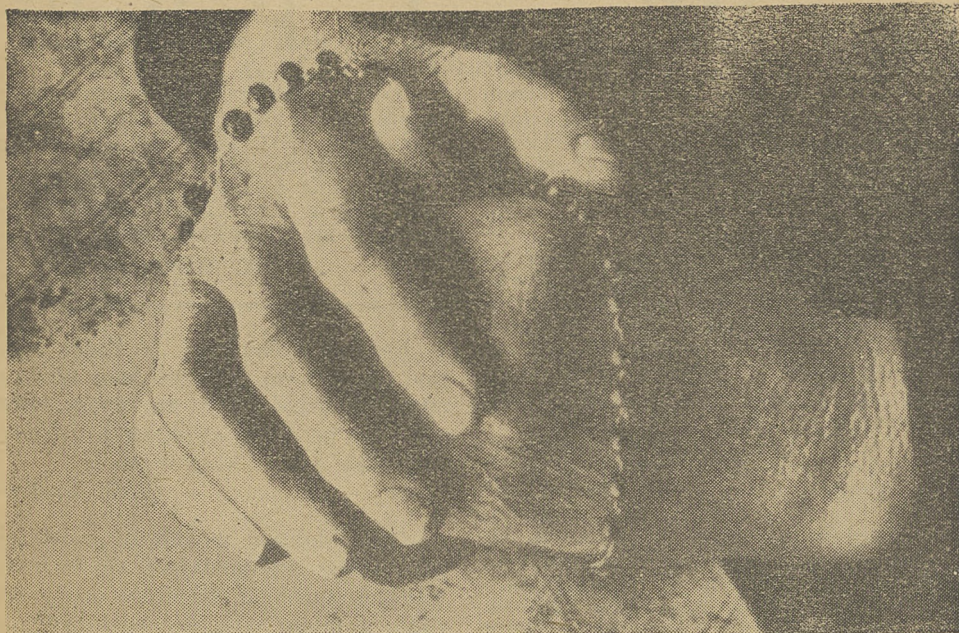
Ze śpiewem liturgicznym a więc śpiewem stanowiącym część składową kultu Bożego, spotykamy się najpierw w Bizancjum, w liturgii Kościoła Wschodniego. Śpiew Kościoła na Wschodzie miał swą podstawę w kulturze greckiej i zdobycach na polu muzyki i śpiewu w synagodze żydowskiej.

Od najdawniejszych czasów prawie u wszystkich narodów śpiew ściśle łączony był z przeżyciami religijnymi.

Najwyraźniej występuje to u Izraelitów. Śpiewał Mojżesz, śpiewała jego siostra. Śpiewał pieśniarz Pański, król Dawid, którego psalmy są najwymowniejszym wyrazem najgłębszych i najszlachetniejszych uczuć ludzkich względem Pana Boga. Śpiewali także prorocy, a między nimi Jeremiasz gdy nucił smętne żale nad zburzoną Jerozolimą w słynnych, do dziś śpiewanych „Lamentacjach“.

Sam Jezus Chrystus w otoczeniu Apostołów wyśpiewał hymn, przed pójściem na meke krzyżowania. Za Chrystusem i Apostołami poszedł Kościół i śpiewa hymny, modlitwy, sekwencje i prefacje oraz inne teksty liturgiczne.

Do rozwoju śpiewu liturgicznego przyczynili się na Zachodzie, św. Ambroży, biskup Mediolanu (IV w.) i św. Grzegorz I Wielki (VI w.) papież. Od imienia św. Grzegorza, śpiew liturgiczny otrzymał nową nazwę, — greg-



Dlaczego modlitwa?

Nie było w dziejach Kościoła okresu bez modlitwy. Symboliczne postacie w z podniesionymi rękami stały się na zawsze bez przerwy charakterystycznym znakiem modlitwy kościelnej. Lepiej byłoby zapytać: dlaczego bez modlitwy?

Aby dostatecznie zrozumieć potrzebę modlitwy należy koniecznie zrozumieć niestałość i ułomność natury ludzkiej, która ustawicznie i zewsząd potrzebuje pomocy. Duch ludzki więziony przez namiętności domaga się wzlotów do Ducha potężniejszego od siebie, by przy Jego pomocy ocenić należycie swe wielkie przeznaczenie i cenić błogosławieństwo łaski.

Jak żołnierz na froncie ścieśniony głodem, zimnem cierpiący od ran, tracący często orientację i zrozumienie sensu swoich wysiłków, potrzebuje porozmawiać ze swym dowódcą, otrzymać od niego słowa zachęty i wyjaśnienia podejmowanej akcji, tak każdy człowiek w swoich wysiłkach życiowych odczuwa

potrzebę nawiązania kontaktu z Tym który obdarzył go w siły do pracy i wyznaczył specjalne zadania.

Dlatego Pan Jezus doskonały znawca potrzeb człowieka zachęca do modlitwy w słowach: „Zawsze się trzeba modlić a nie ustawać“ (Łuk. 18,1). Czuwajcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę (Mat. 26,41)

Bóg przez możność modlitwy uczynił każdego człowieka swoim pomocnikiem. Zarówno w zbawieniu nas jak i w doprowadzaniu innych ludzi do Boga. Modlitwa jest czynną solidarnością wobec Boga. Przez modlitwę staje się człowiek tym żołnierzem, który „równa w prawo“ i choć nie widzi z prawej strony żadnego innego żołnierza to jednak mocą duchowego środka - modlitwy utrzymuje z nim „łączność“ świadom, że na prawym skrzydle niewidzialnego, lecz jednak rzeczywistego szeregu, stoi a właściwie działa Największy Duch przy pomocy zespolonych modlitwą poszcze-

gólnych żołnierzy. Modlitwa jest służbą bożą.

Dlaczego modlitwa? W modlitwie rozjaśnia człowiek swoje duchowe wnętrze. Napenia je niewypowiedzianą i nieosiągalną innymi środkami, siłą. Kto się zbliża do ognia nagrzewa swe ciało. Kto rozmawia z kulturalnym człowiekiem nabiera kultury. Kto również zbliża się i rozmawia z Bogiem nabiera, na ile go stać, bożych doskonałości.

Czy modlitwa czy praca? Już Rzymianie w słowach: ora et labora umieszczali pracę obok modlitwy. Nie jest to jednak najlepsze postawienie sprawy.

Modlitwę należy postawić, nie obok pracy ale pośrodku pracy, tak jak dusza umieszczona jest w ciele. Modlitwa czyn to jak uczucie miłosierdzia i ruch wspomagającej ręki, jak postanowienie walki i ręka chwytająca za broń.

Ostatecznym celem naszych zewnętrznych wysiłków, więc i codziennej pracy jest Bóg. Modlitwa choć jest przerwana przez pracę to przecież ona właśnie dodaje człowiekowi sił duchowych na codzień. In.



„Nie ma człowieka, który by tysiąc razy więcej dobrego nie doznał, niż go sam wyświadczył.“

(Faber. Dobroć)

„Wiele osób, których formy towarzyskie skądinąd są bez zarzutu, nie wytrzymują krytyki jako słuchacze.“

(Faber)

„Człowiek myślący zaczyna pracę nad rozszerzeniem swego duchowego horyzontu, od spoglądania na świat oczyma innych.“

(Emil Fiedler)



riańskiego. Wielbicielem i propagatorem śpiewu liturgicznego na Wschodzie był św. Jan Damasceński (VIII w.).

Środowiskiem, w którym na szerszą skalę znany był śpiew gregoriański, to Mediolan, a nieco później Rzym. Z Rzymu śpiew liturgiczny przedostał się do nawróconych Franków i Alhemanów pozostających pod władzą Pepina Małego i Karola I Wielkiego. Za misjonarzami znajomość tego śpiewu przedostała się do Anglii, Irlandii oraz Hiszpanii. Do Polski ta forma śpiewu kościelnego zawitała o wiele później.

Pierwszą pieśnią w języku polskim napisaną i śpiewaną według form śpiewu gregoriańskiego jest pieśń „Bogu Rodzica“. Teksty liturgiczne wykonywane według zasad śpiewu liturgicznego zapewne były znane w krótkim czasie po przyjęciu przez Polskę chrztu świętego i rozbudzeniu życia liturgicznego.

Śpiew gregoriański — jest to śpiew najdogłębniejszy, wykonywany solowo lub naprzemiennie celebransą z chórem.

Isotną cechą śpiewu gregoriańskie-

go jest to, że przez swoją melodię i sposób wykonania ma przynieść chwalebę Bogu oraz podnieść pobożne uczucia wiernych (Msza św., nieszpory). W tym więc śpiewie ani melodia, ani dobór słów czy rytmika nie mogą być tego rodzaju, by budziły uczucia światowe, obliczone na zaspokojenie wrażliwości estetycznych ludzkiego ucha.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, śpiewu liturgicznego uczono pamięciowo. Gdy do czystości melodii zaczęły wkradać się niewłaściwości i dodatki, zaszła potrzeba poznania znaków, według których można by poprawnie odczytywać, wykonywać melodię. Do ścisłego określenia znaków (nut) i nadania im właściwych nazw przyczynił się Guido z Arezzo (XI w.).

Nuty w śpiewie gregoriańskim — to małe kwadraciki, występujące na liniach (4) między liniami, pod — i nad czterolinia.

Występują one pojedynczo lub grupowo i noszą nazwę — neумы. Ten dostojny śpiew Kościoła cechuje prostota, słodycz i namaszczenie. Nie ma w

tych śpiewie nic wyszukanego, rażącego, nierównego i roznamiętniającego.

Celem śpiewu gregoriańskiego jest:

1^o ze zrozumieniem i powagą uczestniczyć w tajemnicach sprawowanych przez Kościół.

2^o Pomagać do serdecznej rozmowy z Bogiem i do uświęcenia duszy człowieka.

3^o Przyczyniać się do zjednoczenia wszystkich dzieci Bożych w jedną rodzinę chrześcijańską tak, jak to wskazuje zjednoczenie się wielu głosów w jeden.

Śpiew religijny wogóle a liturgiczny w szczególności jest śmiałym wyznaniem wiary świętej, jest wyrazem i świadectwem naszej miłości i czci dla Stwórcy. Ten więc rodzaj śpiewu, powinien być przez wierzących bardzo ceniony. Jeżeli służba Bogu ma ożywić się w duchu liturgii Kościoła, to chyba najlepiej przez chętne (branie udziału) uczestniczenie w wykonywaniu śpiewu liturgicznego.

X. Fr. Olczyk

Druga niedziela Postu

A oto ukazali im się Mojżesz i Eliasz, z Nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: — Panie, dobrze jest nam tu być: jeśli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich, a z obłoku odezwał się głos: — Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał: Jego słuchajcie. (Wyjątek z Ewangelii św. Mateusza).

Z życia katolickiego diecezji

Zgon cichej pracownicy.

Dnia 16 stycznia br. zmarła Siostra Lucyna Sobolewska ze zgromadzenia SS. Służebniczek Najśw. Marii Panny. Siostry te pracują w seminarium wrocławskim. Zmarła była na stanowisku kierowniczym. Cichą i znojną pracą oddała duże usługi seminarium, które w uczuciu wdzięczności przez swych licznych członków wzięło udział w jej pogrzebie. Kondukt prowadzili profesorowie seminarium z rektorem na czele.

Ku kapłaństwu.

4 marca br. w suche dni wiosenne odbyły się święcenia niższe i wyższe w seminarium wrocławskim. Szesciu alumnów otrzymało święcenia diakonatu. Jest to ostatni stopień przed kapłaństwem. Dziewiętnastu zaś święcenia niższe. Kościół święty w dzień święceń poleca wiernym modlitwy w intencji święconych.

W trosce o zabytki kultury kościelnej.

W Słupcy znajduje się starożytny kościół drewniany. W ostatnim roku dzięki staraniom miejscowego dziekana ks. A. Suwara został on pokryty nowymi gontami. W ten sposób zabytek kultury religijnej i polskiej zostaje zabezpieczony przed zniszczeniem. Duży wkład pracy i staran około konserwacji wewnętrznej kościoła daje p. Piszczorowa i miejscowa parafia.

Nowa dzwonnica.

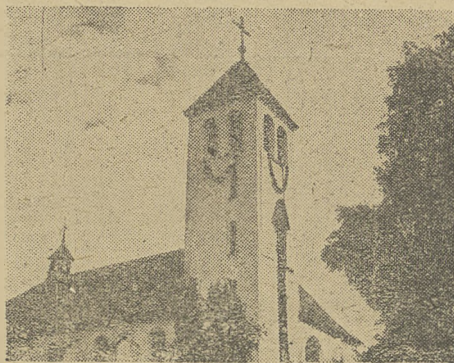
W Kazimierzu Biskupim (powiat koniński) staraniem miejscowego proboszcza X. Węcownika i Komitetu parafialnego wybudowano nową dzwonnice. Dzwonnica wykonana w konstrukcji żelaznej odznacza się dużą trwałością. Trzy dzwony sprawione w czasach powojennych zwołują swych parafian do kościoła i przypominają ich obowiązek względem Boga.

Przygotowania do świętych misji.

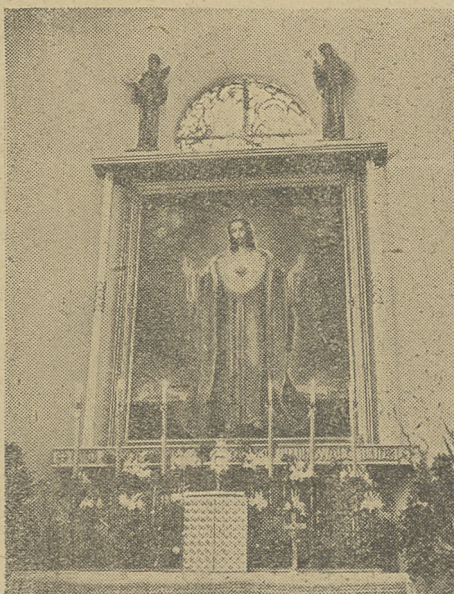
Brdów i Babiak przygotowują się do odbycia świętych misji. Zaproszeni OO. Redemptoryści poprowadzą święte ćwiczenia już od 1 lutego br. Czas obrany na misje jest bardzo dogodny tak pod względem fizycznym, jak i duchowym. Jest to bowiem czas zimowego odpoczynku dla rolnika, a parafie są wiejskie. Odpowiedni to czas ze względów duchowych, ponieważ stoiny u progu wielkiego Postu i Zmartwychwstania Pańskiego.

Modły o zjednoczenie Kościoła.

W dniach od 18 do 25 lutego odbyły się po wszystkich kościołach rzymsko-katolickich modły o zjednoczenie odpadłych od Rzymu Kościołów. Modły swe Kościół zasyła przez Wielkiego Apostoła narodów św. Pawła, którego nawrócenie obchodzi Kościół w dn. 25 stycznia.



Nowa świątynia pod wez. Najśw. Serca Jezusowego w Gorzycach Wielkich Wlkp.



Wielki Ołtarz z obrazem Boskiego Serca Jezusowego w Gorzycach Wielkich Wlkp.

Z całego świata

W MIEJSCOWOŚCI Verquin (Francja) wzbuch ładunku dynamitowego w kopalni spowodował śmierć górnik polskiego Leona Nowakowskiego, liczącego lat 35. Zmarły osierocił żonę i dzieci. W tej samej eksplozji doznał ciężkich obrażeń ciała drugi górnik polski Roman Durezewski. Ma on zmiądzoną klatkę piersiową, oderwaną lewą rękę, stracił jedno oko, a drugie jest zagrożone. W kopalni w Lens na skutek braku urządzeń ochronnych, doszło do nieszczęśliwego wypadku, w czasie którego zasypany został 20-letni górnik polski, Kazimierz Kasprowicz.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH Szwecji Unden poinformował ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, iż rząd szwedzki wyraża gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych.

W RAMACH UMOWY kulturalnej pomiędzy Polską a Bułgarią do Sofii przybyła znana śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska i dyrygent Zygmunt Latoszewski, witani na dworcu przez licznych przedstawicieli świata kulturalnego stolicy Bułgarii.

NADSZEDŁ DO POLSKI pierwszy transport wysokogatunkowej herbaty ze Związku Radzieckiego w ilości kilkudziesięciu ton. Herbata będzie sprzedawana w czterech gatunkach — jako mieszanka luzem, jako mieszanka w opakowaniu krajowym, dwa zaś gatunki najwyższe — w oryginalnym opakowaniu radzieckim.

TERMIN WYBORÓW do parlamentu w Grecji został przesunięty na dzień 5 marca rb.

W OSTATNICH DNIACH została zawarta z Pakistanem transakcja na dostawę około ćwierć miliona ton węgla polskiego.

ZAJĘZCENIA TECHNOLOGICZNEGO prywatnego przemysłu w Polsce zostają przekształcone w ogólnopolskie zrzeszenia i objęte następującą branżą: przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych, metalowego i elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego, papierniczo-przetwórczego, poligraficznego, drzewnego, spożywczego, młynarskiego i fermentacyjnego.

DO MOSKWY PRZYBYŁ premier państwowej rady administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-Lai.

W PORONINIE pod Zakopanem nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum w domu Lenina w 26 rocznicę zgonu. Włodzimierz Lenin mieszkał w Poroninie w latach 1912—1914. Uroczystość otworzył wiceminister Kultury i Sztuki — Sokorski, poczym przemówił premier Cyraniewicz oraz ambasador ZSRR — Lebiediew. Po przemówieniach premier Cyraniewicz przejął wstęgi, dokonując w ten sposób aktu otwarcia Muzeum Lenina.

W GODZINACH PORANNYCH 23 stycznia rb. w wyniku długiej choroby zmarł premier Bułgarii Wasyl Koralow.

NA ZAPROSZENIE Centralnej Rady Zw. Zaw. ZSRR wyjechała do Moskwy delegacja polskich związków zawodowych z przewodniczącym CKZZ Aleksandrem Zawadzkiem na czele.

POD PROTEKTORATEM ministra kultury i sztuki Dybowskiego odbył się w Poznaniu obchód 5-lecia Opery Poznańskiej, połączonej z inauguracją uroczystości monastzkowskich r. 1900, oraz przedstawieniem jubileuszowym filii inscenizacji Leona Schillera.

NA POLKACI KSIĘGARNIACH Moskwy ukazała się w przekładzie na język rosyjski powieść Stefana Żeromskiego „Ludzie bezdomni”.

W GMACIU AMBASADY POLSKIEJ w Moskwie odbyła się uroczystość dekoracji oficerów, generałów i admirałów armii radzieckiej wysokimi odznaczeniami polskimi nadanymi im przez Radę Państwa z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Polski.

W KAIRZE (EGIPT) nastąpiło otwarcie międzynarodowej wystawy przemysłu artystycznego. Polska wysłała na wystawę zbiór tkanin, obejmujący między innymi tkaniny białostockie i olsztyńskie.

W KRAKOWIE WYBUCHŁ POZAR w koscielu św. Barbary na Małym Rynku. Na miejscu pożaru zebrały się tłumy publiczności, zapiekowanej o los jednej z najstarszych świątyni krakowskich, koscielną zapalając przed nabożeństwem świece w głównym ołtarzu, podpalili z nieostrożnością jedno z drzewek jałowca, umieszczonych tam w okresie Bożego Narodzenia. Zamiast od razu usunąć płonące drzewko, koscielny stracił głowę, a jeden zaczął się szybko szerzyć wokół. OO. Jezuiti natychmiast zaalarmowali straż pożarną, która przybyła w rekordowym tempie i ogień ugasiła. Uszkodzone zostały baruzo poważnie dwa obrazy, a to św. Barbary i Matki Boskiej. Nadpalone zostały także zabytkowe rzeźby.





Mojżesz. Fragment słynnego posągu Michała Anioła. Miał on stanowić część niedoszonego pomnika papieża Juliusza II. Postać nadludzkiej wysokości wygląda jak żywa. Powiadają, że sam Michał Anioł, przyglądając się wyrzeźbionemu Mojżeszowi, uderzył go ręką w kolana i zawołał: „Odezwiż się, przemów!”.

MOJŻESZ

Z początkiem Wielkiego Postu w modlitwach liturgicznych czyta nam kościół fragmenty z Pisma Świętego Starożytności, które wyszły bezpośrednio spod ręki Mojżesza.

Wielki ten prawodawca, wódz i pośrednik między Bogiem a ludem wybranym, zostawił zbiór pism tzw. „Pięć ksiąg”.

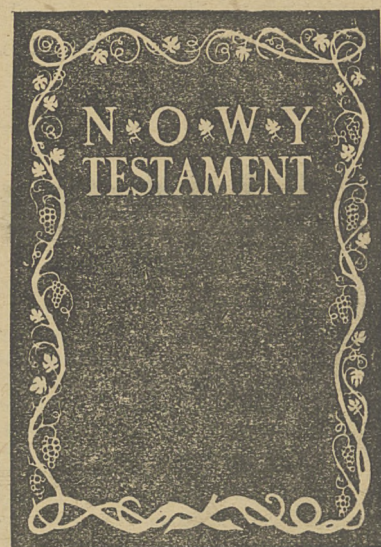
Urodzony na obczyźnie, w Egipcie, w cudowny sposób uratowany przed śmiercią, zostaje wychowany i wykształcony na dworze Faraona. Będąc przez 40 lat na służbie u Jetry, pasie trzody. Z za krzaka gorejącego usłyszał głos Boży: „Mojżeszu, zdejm

obuwie z nóg twoich, miejsce bowiem, na którym stoisz ziemia święta jest” i rozkaz wyprowadzenie rodaków z niewoli.

W podróży do ziemi obiecanej, na półwyspie synajskim ogłasza Pan Bóg za pośrednictwem Mojżesza 10 Przykazań. Poleca zbudować Przybytek Pański, w którym mają być składane ofiary i zanoszone do Boga modlitwy.

Wobec dużych trudności dzielnie prowadzi naród do celu. Na górze Nebo, oglądając zdaleka Ziemię Obiecanej umiera mając lat 120, bardzo długo przez rodaków oplakiwany. jur.

- Popieraj Katolicki Uniwersytet Lubelski!
- Złóż ofiarę!
- Towarzystwo Przyjaciół K. U. L. Lublin, Aleje Racławickie 14, Konto P.K.O. - II - 153.



W TŁUMACZENIU

Ks. Dr. Eugeniusza

D A B R O W S K I E G O

Wydanie drugie

Ze skorygowanym rzeczowym, osobowym i doktrynalnym, poprawione i uzupełnione

SP. WYD. „P A X”

Instytut Wydawniczy

Warszawa, ul. Mokotowska 43.

Str. 1032 cena 800.—

Dla Czytelników Ładu Bożego

rabat 10 procent.

Wysyłamy po wpłacie nakonto P. K. O. I-8515 lub przekazem pocztowym.

PRZYJMĘ pracę zakrytych — szczegółowych informacji udzieli Administracja Ładu Bożego.

ORGANISTA-KAPELMISTRZ, wiek średni, dobry muzyk z dobrym głosem, prowadzi kancelarię i chóry, organ kompletnie opanowany, poszukuje posady od każdego czasu. Łaskawie zgłoszenia proszę kierować pod: P. Witczak, Zduńska Wola, Łaska 38.

GOSPODYNI SAMODZIELNA, wiek średni poszukuje pracy najchętniej na probostwie lub u samodzielnej osoby. Wiadomość w Administracji „Ładu Bożego”.

STARSZA PANI, lat 47, szuka pracy w charakterze gospodyni na plebanii. Po informacji proszę zwrócić się do administracji „Ładu Bożego”.

DZIEWCZYNA potrzebna do pracy. Plebania Wojków, poczta Białzki, powiat Sieradz.

KOŚCIELNY od zaraz potrzebny do parafii Wojków, poczta Białzki, powiat Sieradz.

DZIEWCZYNA religijna, czysta, znająca gotowanie, trochę zycia, niekoniecznie potrzebne, bezdzietni, dobre warunki. Zgłoszenia „Ład Boży” — Majątek.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Ludwika Waryńskiego 4. Tel. 16-49. Konto PKO Nr. VI-231. Redaguje Komitet Redakcyjny. Przyjmuje w godz. od 8—10. Maszynopisów nie zwraca się. Ceny ogłoszeń: ogłosz. handl. za 1 m/m zł. 50.—, drobne słowo zł. 50.— poszuk. rodz., pracy i zguby zł. 25.—. Nekrologi: za 1 łam do wielkości 50 m/m zł. 50.— za m/m powyżej 50 m/m zł. 70.— za m/m. Prenumerata z przes. poczt. kwartalnie zł. 120.—, półroczna 240 zł., roczna 480 złotych.